

GŁOS POMORSKI

(GAZETA POMORSKA)

Rok 2.

Nr. 90

Pr numerata miejscowa: W ekspedycji miesięcznie 250 mk., kwartalnie 750 mk., z odnośnieniem do domu mies. 270 mk., kwart. 810 mk. Przedpłata na poczetle miesięcznie 275 mk., kwartalnie 825 mk. — W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorky nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu p. enumeraty.

— — — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się — — —

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.



Raklami: Przed tekstem 270 mk., w tekście 300 mk., za tekstem 200 mk., za wiersz. — Dla W. M. Gdańsk i Niemce 25 mk. niemieckich.

Ogłoszenia: Wiersz nonparelowy 8-mioliomowy lub jego miejsce dla wojew. Pomorskiego i Poznańskiego 40 mk. Dla innych wojew. 60 mk. Dla W. M. Gdańska 4 mk. niemieck., dla Niemce 6 mk. niemieck. Za tłumaczenia 20%. — Dla reszty zagranicy: wiersz nonparelowy 8-mioliomowy 150 mk. polskich, za wiersz reklamowy 500 mk. polsk. lub ich wartość walutowa. — Administracja nie przyjmuje odpowiedzi na listy za termin umieszczenia ogłoszenia.

Rachunek bieżący: Bank Związku Sp. Zarobk. i Danziger Privat-Bank Gdańsk i Grudziądz. Konto czekowe: Gdańsk nr. 2930.

Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. 20119. Miejsce płatności i wykonania: Grudziądz.

Redakcja i Administracja:
Groblowa 27/29.

GRUDZIĄDZ, czwartek, dnia 13 go kwietnia 1922

Telefon Nr. 50 i 51.

Konferencja genueńska.

Przemówienia Lloyd George'a, Wirth'a i Cziczeryn'a.

Genua. (PAT.) Po mowie Barthou zabrał głos angielski premier Lloyd George, który oświetlił 4 punkty umowy w Cannes i wyraził oczekiwanie, że przedstawiciele państw na tej podstawie przystąpią do wspólnej pracy.

Genua. (PAT.) Mowa Lloyd George'a wysłuchana była z ogólnym napięciem. Wesołość wywołał ustęp przemówienia, w którym Lloyd George wspominał, że w Genui urodził się Kolumb, który odkrył Amerykę. Obecnie zaś konferencja genueńska odkryje Amerykę Europie. Następnie Barthou w imieniu Francji stwierdza, że inicjatywa konferencji należy się Lloyd George'owi. Świat ma dosyć słów, — mówi Barthou, obecnie dany mu czyni. Francja najlepiej odczuwa groźbę wojny. Po przemówieniu delegata Japonii Ishi zabrał głos Theunis (Belgia). Wśród skupionej uwagi zabiera głos kanclerz Wirth, wyrażając w imieniu Niemiec podziękowanie za zaproszenie do Genui. Będziemy pracowali — mówi Wirth — wyłącznie z punktu widzenia ekonomicznego bez wtrącania polityki. Ostatnie słowo będą mieli rzeczoznawcy. Niemcy odnoszą się do konferencji optymistycznie. Niemcy są krajem, który najwięcej ucierpiał wskutek wojny. (Ironiczne poruszenie wśród delegacji francuskiej). Wśród największego zainteresowania przemawia następnie szef delegacji rosyjskiej Cziczeryn, powołując się na zdanie, wyjęte z mowy powitalnej Facty, że na konferencji niema zwycięstw. Cziczeryn oświadczył, że na tem opierać się będzie stanowisko delegacji rosyjskiej. Delegacja rosyjska wychodzi z założenia, że trzeba szanować zasady polityczne innych krajów (!) Rosja będzie popierała projekty zmniejszenia zbrojeń, będąc gotowa sama ograniczyć stan iluzebny swojej armii. Rekonstrukcja Rosji jest czynnikiem niezbędnym w odbudowie Europy. Rosja będzie żądała pewnych gwarancji militarnych, oraz wzajemności ekonomicznej. Zabrał głos Barthou. Nawijając do przemówienia Cziczeryn'a, że konferencja ma być pierwszą z dalszych konferencji, Barthou stwierdza, że decyzja w Cannes tego nie przewiduje.

Francja nie byłaby tego przyjęła. Barthou protestuje kategorycznie przeciwko naruszeniu porządku dziennego. Lloyd George oświadcza: O innych konferencjach pomyślimy potem. Konferencja genueńska winna utrwalać drogę rozbrojeniu. Zainicjujemy się niemi dopiero wtedy, kiedy się lepiej poznamy. Program konferencji ustalony w Cannes jest bardzo jasny i rozległy. Wyobraźnia przedstawiciela Rosji znajdzie w nim dość miejsca. Niektóre punkty programu są dość niebezpieczne, więc Lloyd George odwołuje się do Cziczeryn'a, aby nie powiększał tego niebezpieczeństwa, gdyż najwięcej materiału wybuchowego zawieraia konferencje pokojowe. Nie należy również stawiać kwestii, w których nieobecna tu Ameryka miałaby coś do powiedzenia. Premier Facta podtrzymuje stanowisko Barthou i energicznie oświadcza: Program ustalony w Cannes winien być skrupulatnie dotrzymany. Cziczeryn przemawia powtórnie: O ile konferencja wykluczy omawianie sprawy ograniczenia zbrojeń, delegacja rosyjska przystosuje się do tego. Barthou domaga się kategorycznie od wszystkich obecnych przyjęcia nienaruszalności programu ustalonego w Cannes. Następnie przewodniczący Facta ogłasza najbliższy program prac komisji, poczem zamyka posiedzenie. Termin następnego posiedzenia plenarnego nie został określony. Komisja rozpoczyna pracę jutro.

Na inauguracyjne posiedzenie konferencji delegacja polska przybyła jedna z pierwszych. Stanowia ją minister Skirmunt, Narutowicz, Wienławski, Zaleski, Strassburger, Jodko, Polaski i Targowski. Posiedzenie trwało 4 godziny i zostało zamknięte o godz. 7 po południu.

Genua. (PAT.) Komisja polityczna zebrała się we wtorek o godz. 10 rano. Uczestniczyły w niej wszystkie delegacje, przychem główne mocarstwa zapraszające oraz Rosja i Niemcy posiadają po dwóch delegatów, inne zaś państwa po jednym. Z ramienia Polski do komisji wszedł min. Skirmunt oraz jako doradca polityczny Ant. Zaleski. Oprócz komisji politycznej utwo-

żone będą trzy następujące komisje: finansowa, ekonomiczna i tranzytowo-komunikacyjna. W kolach poinformowanych twierdzą, że Mała Ententa łącznie z Polską zdecydowała jest żądać dopuszczenia przedstawiciela jednego z tych państw do każdej podkomisji.

POSIEDZENIE KOMISJI POLITYCZNEJ.

Genua. (PAT.) Dnia 11 rano odbyła zebranie komisja polityczna, składająca się z przedstawicieli wszystkich państw. Z ramienia Polski udział wzięli p. minister Zaleski. Po załatwieniu spraw formalnych przystąpiono do wyboru podkomisji politycznej, składającej się z przedstawicieli 5 mocarstw zapraszających (Francja, Anglia, Włochy, Belgia i Japonia). Rosji i Niemiec oraz 4 innych państw z wyboru. W głosowaniu brały udział wszystkie państwa za wyjątkiem 7 wchodzących w skład podkomisji de jure. Przy 27 głosujących wybrano do podkomisji przedstawiciela Szwajcarii Motte (21 głosami), Polski Skirmunt (17 gł.) Szwecji Brantinga (15 głosami) i Rumunii Bratianu (13 gł.). Za Polską głosowali między innymi przedstawiciele państw Małej Ententy, państw bałtyckich, dominionów angielskich oraz niektórych państw neutralnych.

Genua. (PAT.) Podkomisja polityczna odbyła we wtorek po południu pierwsze swoje posiedzenie. Zebrała się także komisja finansowa, a w środę komisja ekonomiczna.

STANY ZJEDNOCZONE ZAMIERZAJĄ UZNAĆ ROSJĘ SOWIECKĄ.

Londyn. (PAT.-Radio). Waszyngtoński korespondent „New York Tribune” dowiadyuje się, że Stany Zjednoczone zamierzają uznać rząd sowiektów pod warunkiem, że prace konferencji będą postępowały zadawalająco i że Rosja zredukuje armię czerwoną.

LENIN W DRODZE DO GENUI.

Praga. (PAT.) Rosyjskie biuro prasowe w Rapallo dowiadyuje się, że Lenin znajduje się w drodze do Genui.

Gdańsk jako port Polski.

Gdańsk. (PAT.) W dniu 11 kwietnia ogłoszone zostały motywy, jakie wysoki komisarz Ligi Narodów wydał o stanie w sprawie orzeczenia w przedmiocie oznaczenia miejsca na wyładowanie i skład amunicji przywożonej dla Polski W. M. Gdańsk stworzone zostało pod pewnymi warunkami, z których najważniejszym jest, że ma ono zapewnić Polsce używanie portu, oraz swobodny dostęp do morza bez wszelkich ograniczeń praw przywozu i wywozu. Nie nleża wāt-

piwości, że tyczy się to również przywozu i wywozu materiału wojennego. Gen. Haking wskazuje, z jakich powodów propozycja Gdańska co do wyładowywania w Helu, Pucku i Gdyni jest niemożliwa do przyjęcia, poczem omawia szczegółowo swoje orzeczenie wskazując przytem na korzyści, jakie wynikają dla Gdańska z powodu wybudowania nowego kanału i nowego basenu portowego.

misji Facta odrzucił protesty Cziczeryn'a. Cziczeryn zaproponował następnie dopuszczenie do podkomisji politycznej dwóch delegatów rosyjskich, a to ze względu na olbrzymi zakres spraw, dotyczących Rosji. Propozycję tę po przemówieniach Barthou i Lloyd George'a odrzucono.

STAN OBLĘŻENIA W DUISBURGU.

Eilvese. (PAT.-Radio). Belgijskie władze okupacyjne zaostrzyły w Duisburgu stan oblężenia wskutek starć, jakie zaszły ostatnio między wojskami belgijskimi a ludnością miejscową

Giełdy.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 11. 4. (PAT.) Giełda zbożowo-towarowa: pszenica franko Warszawa 17700, owies franko Warszawa 11—11500, żyto 11600, mąka 60 proc. 18100, żyto franko Warszawa 11900, seradela franko Warszawa 17500, wyka franko Warszawa 12300, mąka żytnia 70 proc. 14500, pszenica zanieczyszczona 16500. Ceny rozumieją się za 100 kilo netto loco stacja załadowania.

GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 11. 4. (PAT.) Kursy dewiz: dolary 275, marka polska 7,53 i pół—7,56 i pół, Londyn 1233,75—1236,25, guldeny holenderskie 10559,40—10580,60, franki francuskie 2582,40—2587,60, przekazy na Warszawę 7,61—7,64, przekazy na Poznań 7,63 i pół—7,66 i pół.

Berlin, 11. 4. (PAT.) Markę polską notowano tu dziś 7,60.

Budapeszt, 10. 4. (PAT.) Markę polską notowano tu dziś 21 do 22.

Mimo usilnych starań nie mogliśmy uzyskać połączenia telefonicznego ani z Warszawą ani z Poznaniem, ponieważ przewody telefoniczne były zajęte rozmowami urzędowymi. Wobec czego najnowszych notowań giełd nie podajemy.

SZCZEGÓŁY EKSPLOZJI W GLIWICACH.

Katowice. (PAT.) Kontroler powiatowy na m. Gliwice piasza następujący komunikat o wypadku eksplozji pod Gliwicami: W niedzielę, dnia 9 kwietnia w czasie rewizji, dokonanej na cmentarzu w Królewskiej Hucie, znaleziono wielką ilość broni i amunicji. Około godz. 1 m. 16 nastąpiła w czasie transportu straszna eksplozja, skutkiem której kaplica się rozpadła, a żołnierze, którzy znajdowali się na miejscu i w pobliżu miejsca wybuchu, ponieśli śmierć. Badania przeprowadzone przez saperów stwierdziły, że przyczyną eksplozji była mina melinitowa, umieszczona na murze, a zaopatrzona w odpowiedni mechanizm, działający w ten sposób, że przy przeprowadzeniu rewizji musiał nastąpić wybuch. Skutkiem dokonania tej zbrodni zarządza, aby teatry, sale koncertowe, sale tańca kino-teatry były aż do dnia pogrzebu ofiar zamknięte, a po pogrzebie wyżej wymienione lokale mają być zamknięte codziennie o godz. 8 wieczorem. Podpis: Kontroler pow. Aljancki na m. Gliwice.

Katowice. (AW.) Biuro Wolfa podaje, iż dotąd wydobyto 23 zabitych i 10 ciężko rannych żołnierzy francuskich. „Kattowitzer Zeitung” w prowokacyjnym artykule oświadcza, iż znaleziona broń była gromadzona przez Niemców w celu obrony przed rzekomo planowanym napadem Polaków. „Oberschlesischer Kurier” podaje, że broń została ukryta przez Orgeschowców.

POGRZEB OFIAR GLIWICKICH.

Katowice. (PAT.) We wtorek odbył się pogrzeb na miejscowym cmentarzu wojskowym 17 żołnierzy francuskich

zabitych wybuchem pod Gliwicami. Byli obecni gen. Le Rond, gen. Noullens, przedstawiciele Włoch i Anglii, przedstawiciele wojskowości angielskiej i włoskiej, delegacje wojsk francuskich i delegacja polska.

FRANCJA WOBEC ODPOWIEDZI NIEMIEC CO DO REPARACJI.

Paryż. (PAT.-Havas.) „Le Petit Journal”, omawiając sprawę zażalenia stanowska wobec odpowiedzi niemieckiej na notę komisji reparycyjnej, wyraża zdanie, że nota niemiecka nie nadaje się do przyjęcia. „Matin” donosi, że Poincare w czasie przyjęcia przewodniczącego komisji odszkodowań, oraz ministra skarbu, oświadczył, że komisja odszkodowań powinna zająć się określeniem niezbędnych sankcji karnych. Na wypadek, gdyby Niemcy wzbraniały się przyjąć warunki, postawione przez komisję, wejdą w życie ponownie londyńskie warunki płatnicze.

PROTESTY ROSYJSKIE.

Genua. (PAT.) Na wtorkowym posiedzeniu komisji politycznej Cziczeryn zgłosił 2 protesty przeciwko udziałowi w pracach komisji przedstawiciela Rumunii i przedstawiciela Japonii, które to państwa okupują na skutek działań wojennych terytorium rosyjskie. Przedstawiciel Japonii Najoshi odpowiedział, że Japonia zasiada i będzie zasiadać we wszystkich komisjach niezależnie od opinii i poglądów Rosji. Delegat zaś Rumunii, odpowiadając Cziczerynowi, podniósł, że Rumunia zajmuje Besarabię na mocy woli ludności oraz na zasadzie traktatu, zawartego z aliantami. Przewodniczący ko-

Uroczystość unifikacyjna w Poznaniu.

W uzupełnieniu opublikowanego przez nas we wtorkowym numerze „Głosu” sprawozdania „PAT”a o uroczystościach unifikacyjnych w Poznaniu, podajemy obecnie przemówienia ks. kard. Dalbora, b. min. Władysława Seydy, gen. Raszewskiego i p. rektora dr. Święcickiego — za „Dziennikiem Poznańskim”.

Mowa ks. kard. Dalbora.

Wiadomem jest z historii, że w przeszłości w dziejach różnych państw zachodziły zatargi między państwami i Kościołem, że nieraz one wstrząsały głęboko organizm tak państwa jak i Kościoła i że obie te instytucje miały z tego tylko szkody. W chwili, gdy Ciebie żegnamy p. ministże, (Wybicki) czuję się szczęśliwym, że mogę zaznaczyć i podkreślić wobec p. prezydenta ministrów, jako szefa rządu polskiego, że między min. b. dzielnicy pruskiej a między władzami Kościoła katolickiego istniały zawsze dobre, i nie obawiam się powiedzieć, jak najlepsze stosunki. Spotykałem tam zawsze delikatnie odczute zrozumienie potrzeb religijnych i kościelnych społeczeństwa wielkopolskiego, a działało to nie tylko ze względu na interesy kościoła, ale także w dobrze zrozumianym interesie państwa. Za tę życzliwość, za ten dobry stosunek, tu w tej chwili pożegnania, poczytuję sobie za miły obowiązek podziękować p. ministrowi, jako też pp. wiceministrom i wszystkim urzędnikom. Nie wątpię, że Panowie będziecie dalej pracowali dla dobra naszego kraju i dla tego z całego serca życzę, aby Pan Bóg błogosławił dalszej pracy Panów dla dobra Ojczyzny.

Mowa b. min. Władysława Seydy.

Ministerstwo b. dzielnicy pruskiej powstało w chwili, kiedy Wielkopolska wyzwoliwszy się samorzutnie z pod jarzma obcego, skoro tylko miała pewność, że ta niezależność, którą sobie sama zdobyła, zostanie uznana przez traktat wersalski, pragnęła także i pod względem prawnopństwowym złączyć się, nie czekając na ratyfikację pokoju wersalskiego, z całym państwem polskim, ze swoją macierzą. W ten sposób na podstawie ustawy sejmowej z dn. 1 sierpnia 1919 jeszcze przed ratyfikacją traktatu wersalskiego Wielkopolska złączyła się z całą Polską w jedną nierozdzieloną całość. Na mocy uchwały Sejmu ustanowiono jako władzę najwyższą nad tutejszą dzielnicą min. b. dzieln. pruskiej, ale nie jako rząd odrębny, lecz jako część składową rządu całej Polski. Stało się to podobnie, jak uczyniła Francja dla Alzacji, i Włochy dla krajów włoskich, wyswobodzonych z pod panowania Austrii. A mianowicie ze względu na odrębne warunki, w jakich tutejsza dzielnica się znajdowała, wobec tego, że była zamieszkała przez znaczny procent ludności, która jeżeli nie wrogo, to w każdym razie z niechęcią tylko odnosiła się do państwa polskiego, dalej, że cały aparat administracyjny był niemiecki i trzeba było poszczyczyć wszystkie gałęzie administracji, tłumaczyć ustawy na język polski a było tych ustaw setki, że był tu odrębny system gospodarczy, który należało z czasem zrównać ze systemem gospodarczym reszty Polski. Otóż min. b. dzielnicy pruskiej mając tak obszerny zakres działania, było koniecznością, jednak było ono tylko jednym z ministerstw polskich. Mogę to zaświadczyć, że nigdy nie panowała tu idea, aby miał być utworzony osobny rząd dzielnicowy, i nigdy nikt nie wątpił o tem, że ministerstwo jest tylko instytucją przejściową i że ten dzień, który dziś nadszedł, dzień oddania władzy w ręce prezydenta ministrów, musi nadejść. Wobec trudności zadań, jakie ministerstwo miało do spełnienia, prace z natury rzeczy nie mogły odbyć się bez tarć, jest więc zrozumiałe, że odzywały się głosy, wątpiace o tem, czy istnienie min. b. dzieln. pruskiej leży w interesie całego państwa i czy nie lepiej było, gdyby jak-

rajrychlej zunifikować rządy dzielnicy z rządem centralnym w Warszawie.

Niezwłoczne przeprowadzenie unifikacji uważałem za zgołone dla dzielnicy i dla państwa. Życie wykazało, że pogląd mój nie był fałszywy, gdyż już 2 lata minęło od czasu, kiedy unifikacja została uchwalona a dziś dopiero się ją przeprowadza. Mam niezłomną nadzieję, że dziś można powiedzieć, że ministerstwo b. dzielnicy pruskiej spełniło swe zadanie. Pragnę aby owoce pracy tego ministerstwa, trwale zapisały się w historii tutejszej dzielnicy i by one wyszły na dobro dzielnicy i Ojczyzny.

Zarzut, jakoby ministerstwo b. dzielnicy pruskiej, było dowodem separatyzmu istotnie nie jest uzasadniony. Najlepszym dowodem tego, że tak nie było jest fakt, że ministerstwo to łączyło w sobie pracowników wszystkich dzielnic a przedewszystkiem z Małopolski i muszę tu podkreślić, że gdyby nie ta wybitna pomoc z Małopolski, to wogóle nie byłibyśmy w stanie zorganizować administracji na ziemiach tej dzielnicy. Należy zważyć, że urzędy tutejsze były zapełnione Niemcami, a wyższych urzędników Polaków można było policzyć dosłownie na palcach. Korzystam z tej okazji, by podziękować serdecznie wszystkim tym panom, którzy w organizacji tej brali udział a zwłaszcza rodakom z Małopolski.

W chwili obecnej, gdy min. b. dzielnicy pruskiej zamyka swoją działalność a tem samem zamyka erę historii tej dzielnicy, wypowiadałm życzenie, aby p. prezydent ministrów i pp. ministrowie, którzy objęli administrację b. dzielnicy pruskiej, zechcieli nadal otaczać swoją opieką tę dzielnicę, która niewątpliwie stanowi nienajgorszą część w nowej koronie Rzeczypospolitej Polskiej. Daj Boże, aby dzisiejszy dzień stał się początkiem nowej szczęśliwej epoki dla całej Ojczyzny.

Mowa gen. Raszewskiego.

Jako reprezentant armii i dowódca korpusu, uważam sobie za obowiązek podziękować p. min. b. dzielnicy pr. za serdeczne stosunki, jakie panowały przez cały czas istnienia ministerstwa między ministerstwem a wojskowością. Był to stosunek, mogę powiedzieć, serdeczny, który polegał na wzajemnym zrozumieniu się. Przytoczywszy przykłady znamionujące ów dobry stosunek, gen. Raszewskiego podkreśla zwłaszcza pomoc, udzieloną wojskowości i Polsce całej w chwilach krytycznych najazdu bolszewickiego, jak również pomoc, jaką otrzymała intendatura ze strony ministrów, specjalnie wicemin. Wachowiaka w sprawie zakładu umundurowania. Gen. Raszewski przypomina istnienie osobnej armii wielkopolskiej, która miała swoje odznaki i chwile, kiedy podnosiły się głosy przeciw jej unifikacji. Tak jak unifikacja wojska zakończyła się z korzyścią a nie ze stratą, tak też z pewnością i unifikacja dzisiejsza wyjdzie tylko na dobre.

Mowa rektora dr. Święcickiego.

Rektor Uniwersytetu Dr. Święcicki wyraża uznanie p. min. Wybickiemu i p. wicemin. Wachowiakowi za opiekę, którą otoczyli Uniwersytet w Poznaniu. Budowa gmachu dla chemii i anatomii postępuje szybko naprzód. Oba te gmachy będą pomnikiem, świadczącym o zabiegłości ministerstwa. Jeszcze w ostatnich dniach min. b. dzieln. pruskiej dało znaczne fundusze na instytucję powszechnych wykładów uniwersyteckich w Poznańskim i na Pomorzu. Od chwili, kiedy na czele Min. oświaty stanął p. prezydent Ponikowski, od tej chwili odczuliśmy, że na czele Ministerstwa stoi mąż, który zna potrzeby naszej uczelni. Dlatego wyrażam p. Prezydentowi Ministrów z całego serca podziękowanie.

Z Izby Przemysłowo-Handlowej Grudziądko-Starogardzkiej.

W nr. 18 Dz. Ust. pozycja 157 podane jest rozporządzenie Ministra Kolei Żelaznych o zmianach i uzupełnieniach taryfy ogólnej na przewóz towarów, zwłok i zwierząt.

Zarząd spraw dotyczących przemysłu i handlu na obszarze b. dzielnicy pruskiej z dniem 15 marca rb. przekazany został Ministrowi Przemysłu i Handlu (Dz. Ust. nr. 19 poz. 161). Równocześnie Ministerstwo b. dz. pruskiej przestało istnieć.

27 nr. „Demobla” zawiera wiadomości o sprzedaży konkursowej 185 samochodów, 86 motocykli, lokomobili, urządzeń do fabrykacji wody sodowej, pras do siania, aparatów telefonicznych, lamp naftowo-żarowych itp.

Pan Dyrektor Departamentu Handlu w Minist. Przem. i Handlu polecił naszej Izbie zwrócić się do ogółu przemysłowców i kupiectwa z propozycją doniesienia Izbie o swoich potrzebach i życzeniach dotyczących raportów konsularnych naszych przedstawicielstw zagranicznych. Pożądaniem jest, aby poszczególne przedsiębiorstwa naszego obwołu, mające prawie zawsze inną sferę interesów zagranicą, wyszczególniły, jakie działy raportów konsularnych przedstawiają dla nich szczególną wartość i mogą być wykorzystane z korzyścią dla gospodarki państwowej. Depart. Przem. i Handlu zastępuje się w granicach możliwości do wszystkich umotywowanych życzeń i żądań.

Biuro Komitetu Węglowego podaje do ogólnej wiadomości, że na kwiecień i dalsze miesiące pozwolenia na zakup węgla i kosiu górnośląskiego dla Polski poszczególnym odbiorcom wystawiane nie będą. Odbiorcy winni się zgłaszać bezpośrednio do koncernów. Zwraca się szczególną uwagę odbiorców, iż, o ile koncern nie posiada pokrycia, nie jest obowiązany wysłać węgla. Koncerny na Górnym Śląsku są następujące:

1) Fürst von Pless Bergwerksdirektion w Katowicach — Przedstawicielstwo w Warszawie, Sienna 1. — Pszczyńskie Tow. Handl. 2) Fürst von Donnersmarck-

sche Bergwerks- und Hütten-direktion Schwientochowitz (Preuss. Oberschlesien). 3) Peters u. Boller, Berlin, Linkstrasse 20 p. 4) Oberschlesische Kokswerke u. Chemische Fabriken, Aktien-Gesellschaft, Berlin, Hindersinstrasse 9. 5) Deutsche Kohlenhandels-gesellschaft, Berlin, Potsdamerstr. 127/128, Przedstawicielstwo „Polski Wegiel” w Warszawie, Mazowiecka 11. 6) Bergwerksgesellschaft Gerog von Gieschen Erben, Breslau. 7) Preussische Bergwerksdirektion, Handelsbüro, Hindenburg Oberschlesien. 8) Emanuel Friedländer et Co. Berlin W 8 i w Gliwicach. 9) Caesar Wollheim — Berlin, Französischestr. 60-61.

Ruch handlowy i przemysłowy na Ukrainie i Rosji sow. znacznie się ożywił, jak o tem wnioskować można z nadsyłanych raportów konsularnych. Powstają tam towarzystwa akcyjne, domy handlowe, jednak zawsze jeszcze za udziałem Rządu sowieckiego, iako wspólnika. Coraz żywsem też staje się zainteresowanie sfer zagranicznych (niemieckich, czeskich, holenderskich, angielskich) handlowych i przemysłowych warunkami rynku rosyjskiego i ukraińskiego. W początkach lutego powstała nawet giełda, na której notowane są najważniejsze artykuły spożywcze, jak zboże, jaja, kartofle, siano, a także żelazo, ołów, cyna, antracyt itp.

W Warszawie założone zostało T-wo akcyjne „Targi polsko-rosyjskie”, które organizuje stałe łamarki w specjalnych halach wystawowych celem dania możności przyjeżdżającym z za Kordonu kupcom i konsumentom nabywania hurtowo i detalicznie różnorodnych towarów po cenach najdogodniejszych. Do zadań Tow. należy też prowadzenie operacji handlowych na rachunek własny i komisowy, eksport, import i tranzyt towarów, przechowywanie ładunków i t. p.

W najbliższych dniach Izba nasza rozpocznie wystawianie świadectw pochodzenia dla towarów wysyłanych do Francji, które przy wwozie do Francji korzystają z minimalnej taryfy celnej francuskiej.

Wielki tydzień przed 1500 laty.

II.

W czwartek rozpoczynało się śpiewanie psalmów już od samego rana, skoro kur zapiał po raz pierwszy, w kościele Meki Pańskiej. Trwało to do godz. 4 po południu. Wszyscy wierni byli naczczo, gdyż przestrzegano wówczas ścisły post. Był to mniej więcej ten sam czas, w którym Zbawiciel odbywał z uczniami Ostatnią Wieczerzę. Biskup celebrował we Mszy św. jej wznowienie. Wszyscy przystępują do Stołu Pańskiego, poczem udają się dopiero do domu, by się nieco posilić. O godz. 7 lud znów zbiera się na Górze Oliwnej, rozpoczynają się wigilie (modły nocne). Około północy udają się wszyscy wśród modłów i śpiewów na wierzchołek góry. Jest to noc i miejsce, gdzie przebywał Chrystus na śmierć smutny.

Po północy, a więc w piątek na miejscu, gdzie Pan się modlił, odczytuje się wzruszonym uczestnikom ewangelję (Marka 14, 32 i następne) — jak Jezus krwią się poci. Następnie rzesza, wśród której nie brak i najmniejszych dzieci, wśród modłów i śpiewu udaje się do ogródka (ogrodu Getsemani), krocząc bardzo wolno, gdyż wszyscy są zmęczeni i wyczerpani postem i czuwaniem. Tu odczytuje się z ewangelji opis pojmania Jezusa, co wywołuje głośny płacz, który — jak zaznacza autorka — słyhać chyba w nieście. Potem wierni szli w procesji ulicami miasta, idąc w duchu śladami pojmanego Zbawiciela aż na miejsce, gdzie go ukrzyżowano. Tu czytano ewangelję o przesłuchaniu Jezusa, o biczowaniu i koronowaniu cierniem. Następnie biskup wygłaszał w języku greckim kazanie, tłumaczone natychmiast przez diakona na język krajowy (wówczas jeszcze aramejski—hebrajski). Mówca nawołuje wiernych, by znosili cierpliwie trudy tego czasu, by pokładali ufność w Bogu, który udzieli im za poniesione trudy pięknej zapłaty.

„Idźcie teraz — tak kończył biskup — każdy do domu swego, nabierzcie nieco sił, ale około godziny 2 (8-ma rano) musicie być wszyscy na miejscu. Wtedy oglądać będziecie mogli drzewo krzyża świętego, wszystkim wiernym ku zbawieniu. Musimy więc wszyscy zabrać się przed Kościołem św. Krzyża, by odbywać tu śpiewy i modły aż do nocy”. Wielu wiernych udawało się jednak jeszcze aż na górę Syjon, by pomodlić się u słupa biczowania.

O godz. 8 następuje zapowiedziane wystawienie relikwii św. Krzyża na Golgocie. Biskup zajmuje miejsce w kaplicy św. Krzyża. Przed nim znajduje się stół nakryty białym płótnem, naokoło którego ustawili się diakoni. Wnoszą teraz pozłacaną srebrną skrzynię, w której przechowywano krzyż święty. Skrzynię otwierają i składają relikwie wraz z napisem (I. N. R. I.) na stole. Biskup trzyma krzyż na obu końcach, diakoni pełnią straż honorową. Zbliżają się wierni i katechumeni całują krzyż i dotykają go oczyma i czołem, ale nie rekoma. Pokazywano również inne relikwie.

O godz. 12 w południe odbywały się dalsze nabożeństwa z czytaniem, śpiewaniem hymnu i modłami. Czytania wyjęte były ze Starego i Nowego Testamentu, dotyczyły mianowicie przepowiedni Meki Pana Jezusa oraz ich spełnienia. Wzruszony lud słuchał czytania tego z płaczem.

Gdy nadeszła godz. 9 (3-cia po południu), godzina skonu Zbawiciela, odczytał biskup miejsce z Pisma Św.: „Jezus, wypłszy ocet, rzekł: Spełniło się! i skłoniwszy głowę, skonał” (Ewangelja św. Jana 19, 30). Nastąpiła krótka modlitwa, poczem zgromadzeni w ciichym smutku pogrążeni rozeszli się, by niebawem zabrać się znów w Kościele Meki Pańskiej na Nonę i Nieszpory, następnie zaś w Kościele Zmartwychwstania ku rozpamiętywaniu złozenia do grobu. Po odczytaniu odpowiedniego miejsca w Ewangelji św. Jana odprawiono modlitwę, poczem udzielono błogosławieństwa katechumenom, którzy najajutrz otrzymać mieli Chrysta świętego. Na tem nabożeństwie piątkowe się skończyły i wierni rozeszli się. Młodzi klerycy pozostawali jednak w świątyni pełniąc straż honorową. Wielu wiernych w dwa ostatnie dni nie przyjmowało wogóle pokarmu.

W sobotę obchodzono, zdaje się, uroczystości w ten sam sposób, jak w rodzinnych stronach pobożnej pamiętki, nie opisuje ona ich bowiem w swym pamiętniku. Wzmiankuje jedynie, że biskup poprowadził ochrzczonych do Kościoła Zmartwychwstania, następnie zaś do głównego Kościoła.

Podaliśmy opis ten, aby zachęcić wiernych do licznego udziału w nabożeństwach Wielkiego Tygodnia, sięgających, jak z tego wynika, prapoczątków Kościoła świętego.

Tom.

Na Pomorzu powstał „Pomorsko-Kaszubski Syndykat Jajczarski” z siedzibą w Tczewie, mający na celu popieranie hodowli drobiu, usunięcie pośredników między konsumentem a hodowcą, eksport jaj i drobiu, podniesienie jakości jaj i drobiu, regulowanie cen.

Konsulat polski w Zagrzebiu oświadcza wszelką gotowość pośrednictwa w celu ułatwienia przedsiębiorcom polskim wzięcia udziału w „Targu Zagrzebskim”, który ma się odbyć między 3—15 czerwca rb.

Z dniem 4 kwietnia wychodzić będzie tygodnik „Drzewo” poświęcony handlowi i przemysłowi drzewnemu Rzeczypospolitej Polskiej. Przystępujemy, że pismo to znajdzie licznych czytelników, gdyż brak organu dla spraw związanych z przemysłem i handlem drzewnym od dawna się odczuwa. Redakcja pisma (Lwów, Choraszczyzny 27, księgarnia polska) chętnie przyjmuje wszelkie komunikaty, referaty i wiadomości dotyczące rynku drzewnego.

Wszelkich bliższych wyjaśnień i informacji udziela Izba przemysłowo-handlowa Grudziądz, Lipowa 31. Do każdego listownego zapytania po informację należy dołączyć opłaconą kopertę z odpowiedzią.

Z Chrz. Nar. Stron. Pracy.

— **Działowo.** Chrzęśc. Narod. Stron. Praca, które dzięki zabiegom przewodniczącego tutejszego koła p. Siecińskiego oraz członków zarządu rozwinęła się u nas pomyślnie, urządziło w niedzielę, dnia 9 kwietnia nadzwyczajne zebranie, na które mimo dokuczliwego zimna przybyło około 400 osób. Ponieważ zapowiedziany był przyjazd posłów, przeto zwolennicy N. P. R. którzy w obawie, by lud nie dowiedział się o krętałwach enpeerowskich, nie dopuszczają naszych członków na zebranie, przybyli ze swoimi sztabem. To obecnym na sali członkom i sympatykom chrzęśc. demokracji dało sposobność przekonania się o wartości N. P. R. której członkowie, nadużywając gościnności, starali się swymi mowami osłabić wpływ Chrzęśc. Nar. Stron. Pracy na Pomorzu.

Zebranie zagalę p. przew. Sieciński, oddając kolejno głos posłom: Wichlińskiemu z Ciechanowa oraz Nowickiemu z Grudziądza, a następnie gen. sekret. Wodwudowi i dyr. Poszwińskiemu. Przemówienia referentów, gorąco oklaskiwane, spowodowały żywą dyskusję, do której zgłosili się pp. Wiśniewski, Jankowski i Sobczak. Przemówienia tych panów, atakujące miejscowego ks. proboszcza, urzędników, członków tow. „Lutni” itd. znalazły słaby posłuch, lecz już atakowanie Chrzęśc. Nar. Str. Pracy za to, że nie powinno starać się o poprawę bytu stanu robotniczego, gdyż jest stronictwem panów, magnatów i dorobkiewiczów spotkało się z zasłużoną odprawą. Ubawiono się serdecznie, gdy jeden z enperowców udawał, że konstytucja przesyła tylko głosami żydowskiemi. Po zamknięciu dyskusji odpowiedział pierwszy poseł Wichliński, który w świetnym przemówieniu, okraszonym dowcipami, zobrazował wartość ataków enperowskiej braci. Następnie p. Poszwiński przypomniał politykom z N. P. R. przebieg uchwalenia konstytucji, dając im tak wiele potrzebną lekcję dobrego obwąchania tematu, którym pragną popisywać się przed nieenperowską publicznością, a później poseł Nowicki przypomniał szereg kwiatków z chrześcijańsko-narodowej „orientacji” klubu poselskiego N. P. R. Ku końcowi zahrał głos gen. sekret. Wodwud, który w długim przemówieniu zobrazował N. P. R. od czasu zapewnienia westfalskich, kończąc na działalności w Polsce. Ciete uwagi, demaskujące w zupełności świadome wprowadzenie w błąd robotnika przez enperowców kierowników, przeplatane przykładami tak z gazet jak i występów enperowskich — przyjęli zebrani długimi oklaskami, wynosząc z sobą przekonanie, że Chrzęśc. Nar. Str. Pracy jest dziś stronictwem, które w Polsce dzięki swemu programowi, — rozwinie się pomyślnie i zwycięży.

Podziękowaniem referentom oraz słuchaczom za przybycie oraz odśpiewaniem „Boże coś Polskę”, zakończono po godz. 10, wieczorem zebranie, które mimo 5 godzinnego trwania przykuło obecnych tak z miasta jak i powiatu swą powagą oraz aktualnością tematu. Zarządowi należy się uznanie za postaranie się o tylu mówców, których referaty przyczyniają się do wzmocnienia pracy organizacyjnej dla naszego Chrzęśc. Narod. Stron. Pracy.

— **Wice Chrześcijańsko-Narodowego Stron. Pracy w Wilnie.** W niedzielę, dnia 2 kwietnia rb. w sali Centrali Chrzęśc. Związków Zawodowych w Wilnie odbył się przy licznych udziałach członków i sympatyków wice, zwolany przez Chrzęśc. Stron. Pracy. Na wiecu tym po przemówieniach ks. posła Olszańskiego, pp. Siuchty i Kofalczyńskiego, posła Surwilly i p. Mieczysława Engla zostały przyjęte następujące uchwały:

1. Członkowie i sympatycy Chrzęśc. Nar. Stron. Pracy, zgromadzeni na wiecu w sali Centrali Chrześcijańskich Związków Zawodowych w Wilnie dnia 2 kwietnia 1922 r., wyrażając najwyższe uczucia radości z powodu uchwały Seimu Ustawodawczego w Warszawie, z dnia 24 marca 1922 r. w sprawie przynależności Ziemi Wileńskiej do Rzeczypospolitej Polskiej i uchwalają skierować do Rządu Rzeczypospolitej następujące postulaty:

a) by przejęcie władzy dokonane zostało w kierunku całkowitego ujednolicenia ustroju Ziemi Wileńskiej z ustrojem, istniejącym na całym obszarze Rzeczypospolitej.

b) by przy koniecznej redukcji personelu urzędniczego został jednakże zachowany i uwzględniony w miarę możliwości miejscowy żywioł polski, jako zapewniający najlepsze zrozumienie interesów państwowości polskiej na Kresach;

c) by w celu zapobieżenia wzrastającej drożyznie artykułów pierwszej potrzeby, zostały jaknajszersze zamknięte granice państwa dla wywozu tych artykułów i wszczęte energiczne kroki ku zwalczaniu paskarstwa i szmuglerstwa.

2. Członkowie i sympatycy Chrzęśc. Nar. Stron. Pracy, zgromadzeni na wiecu w Wilnie, dnia 2 kwietnia 1922 r. wyrażają oburzenie z powodu nagłego wniosku, zgłoszonego w Sejmie Ustaw przez P. P. S., a popartego przez P. S. L. i N. P. R. przeciwko episkopatowi polskiemu z powodu listu pasterskiego w sprawie małżeństwa i rozwodów. Potępimy ten wniosek, jako będący zaprzeczeniem prawa biskupów polskich przemawiania do wiernych w sprawach najistotniejszych i do Kościoła i moralnego zdrowia narodu i stanowiący zamach na wolność sumienia.

Nowości wydawnicze.

© Scena Polska. Organ Związku Artystów Scen Polskich w nr. 3 daje treść następującą: J. Kotarbiński — Aktor i Aktor; Z. Świerczewski — Reduta; Dr. H. Lusca — Nowoczesne oświetlenie sceny i nowoczesna technika sceniczna. Przegląd prasy; Kronika i Dział organizacyjny.

© Przegląd techniczny. W nr. 14 zamieszcza rozprawę: Zięwicz — Bielewicz A.: O temperaturze walcowania żelaza Taylor K.: Postępy w budowie samochodów, —

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Czwartek: W. Czwartek. Wschód słońca 6.11, 7.52. Wschód księżycy 10.10, zachód 7.5.

Kalendarzyk historyczny.

13 kwietnia 1273 r. Po śmierci Bolesława Pobożnego cała Wielkopolska jednoczy się w rękach jego bratanka Przemysława II. Dzielnicy ten książe, korzystając z tego, jak również z pozyskania Pomorza, które mu zapisał w testamencie książe Mestwin II., koronuje się później królem całej Polski, dając w ten sposób początek zjednoczenia drobnych dzielnic w jedną całość.

TEATR POMORSKI (Strzelnica):

Środa: „ICH CZWORO“. tradycja ludzi głupich w 3 ak. **Czwartek:** Przedstawienie zawieszono.

BIBLIOTEKA I CZYTELNIĄ T. C. L. otwarta w dni powszednie od godz. 5—7 dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

OFIARY:

Następujące firmy ofiarowały dla biednych, otrzymujących wsparcie z Urzędu Ubogich następujące ilości maki obożnie zboża:

Młyn Górny Moddelsee	6 centnarów mąki
Młyn pod Orłem Rosanowski	6 centnarów mąki
Młyn Kolejowy	1 centnar mąki
Pardon i Kurzawa	5 centnarów mąki
	2 centnary pszenicy

Na tej drodze wyrażamy ofiarodawcom podziękowanie, a wszystkim ubogim, pobierającym wsparcie z Urzędu Ubogich donosimy, iż Urząd Ubogich wydaje od dzisiaj karty na mąkę, którą odebrać można u kupca Nowakowskiego, na ulicy Toruńskiej nr. 38 bezpłatnie.

Urząd Apropowizacyjny. (—) Krobki.

— **TOW. CZERWONEGO KRZYŻA** składa niniejszem serdeczne podziękowanie wszystkim tym, którzy przyczynili się do urządzenia i uświetnienia koncertu wokalo-muzycznego, odbytego w poniedziałek, dnia 10 kwietnia, mianowicie ks. dyrektorowi Pelce za łaskawe użyczenie fortepianu i Panu Witkowskiemu za bezinteresowne przewiezienie go, oraz wszystkim wykonawcom wspomnianego programu.

— **FELJETON** sprawozdawczy z „Wielkiego Koncertu na rzecz Tow. Czerwonego Krzyża” zmuszeni jesteśmy odłożyć do jutrzejszego numeru „Głosu”.

— **KTO ZGUBIŁ?** Dnia 9 bni. znaleziono przy ul. Chelmińskiej 48 Krzyż Virtuti Militari, który odebrać można za okazaniem dokumentów w Komendzie Policji Państwowej pokój nr. 8.

— **W SPRAWIE ZALEGŁYCH SKŁADEK B. JEŃCÓW Z NIEWOLI FRANCUSKIEJ.** Związek Tow. b. jeńców donosi: Na pismo wystosowane do ambasady francuskiej w sprawie zaległego żoldu byłych jeńców z niewoli francuskiej odebraliśmy zawiadomienie z Konsulatu francuskiego, że w sprawie zaległego żoldu należy zwrócić się do Konsula Polskiego w Paryżu: Consulat Polonais, rue Godot de Mauroy, Paris (Francja).

Prosimy podać imię i nazwisko, datę urodzenia, miejsce zamieszkania, jak długo był w niewoli francuskiej, w jakich obozach w łakłej kompanii, pod jakim numerem jeńca, jaki pobierał żold, przyczem pracował.

Prosimy każdy opis podpisać własnoręcznie i nadesłać do Związku Towarzystwa byłych jeńców na ręce pana Dr. Sujkowskiego w Grudziądzu ul. Józefa Wybickiego nr. 31 I.

Prosimy wszystkie pisma na Pomorzu powyższe szczególności powtórzyć.

— **WIECZORNICA SOKOŁA** (święcone), odbędzie się 18 kwietnia w salach Hotelu Warszawskiego.

Sokołi z swymi rodzinami z obowiązku stawiają się. Sympatycy i miłośnicy Sokoli mile i serdecznie widziani. Zgłoszenia przyjmują: przewodn. Kom. Wydz. pop. St. Filipowski (sąd powiatowy); sekretarz Fr. Bielecki (Gaz. Grudz.) i A. Szewczko, skarbnik (Druk. Pom.).

— **W SPRAWIE NAPISU „BROTMARKEN RATHAUS 2“** otrzymaliśmy od p. Krobkiego następujące oświadczenie: „Prawda jest, iż napis ów umieścił na swych drzwiach inżynier Brochsensus, który przypadkowo mieszka w tym samym domu, w którym na piętrze znajduje się oddział likwidujący się Urzędu Apropowizacyjnego. P. Brochsensus czuł się spowodowanym, umieścić taki napis na swych drzwiach, ponieważ publiczność, nie pytając się o ogłoszenie Urzędu Apropowizacyjnego, które wyraźnie opieka, iż znaczki na chleb dostać można tylko w ratuszu 2, bezustannie pukała do drzwi p. Brochsensusa.

Cyrografem sądu pruskiego udowodnić mogę, iż prawa języka polskiego broniliem jeszcze wówczas, gdy obrona jego była sprawą niebezpieczną i wymagała odwagi obywatelskiej i poświęcenia.”

— **PRZYJECIA U MINISTRÓW W WARSZAWIE.** P. minister sprawiedliwości przyjmuje interesentów we wtorek i czwartki od godz. 11—1. Interesenci winni się zgłaszać dnia poprzedniego w sekretariacie ministra sprawiedliwości.

P. minister kolei żelaznych, Zagórny-Marynowski, przyjmuje interesentów codziennie od godz. 12 do 1 z wyjątkiem poniedziałków, czwartków i dni świątecznych.

Odpowiedzi od Redakcji.

Z. J. — Grudziąd. Po doktorze filozofii i praw spodziewaliśmy się innego stylu w korespondencji do Redakcji. Z wiedzą — powinna iść w parze ogląda towarzyska. Tak, panie doktorze!

Co do meritum sprawy — jest Pan z gruntu źle poinformowany. Przed usnieniem porozumieniem — o ile zechce się Pan wogóle do nas pofatygować — radzimy przeczytać odpowiednią lekturę: 1) „O byt Teatru Pomorskiego”, „Gł. P.” nr. 84 z dnia 6 bm., 2) „Autorom listu w sprawie Teatru Pomorskiego”, „Gł. Pom.” nr. 86 — z dnia 8 bm. rubr. „Odpowiedzi od Redakcji.” Są to rzeczy z dni ostatnich, a więc najświeższe, — o dawniejszych nie będziemy nawet wspominać.

Groźby prosimy stosować do swych podwładnych — ma się rozumieć, o ile oni na nie nieprzylemnie dla Pana nie zareagują!

Ruch towarzystw.

— **CENTRALNY ZWIĄZEK SAMODZIELNYCH HAN-DLARZY DOMOKRAZYNYCH I POKREWNYCH ZAWODÓW** na Ziemi Zachodniej z siedzibą w Bydgoszczy zwołuje na poniedziałek, dnia 17 bm. o godz. 3 po poł. zebranie w Grudziądzu na sali Hotelu Warszawskiego celem założenia (i) w Grudziądzu.

Uprasza się o liczne przybycie zainteresowanych.

Zarząd.

— **JEŻEWO.** (Przedstawienie amatorskie.) W dniu 23 bm. urządza Koło Amatorskie na sali p. Fretwalda wieczorem o godz. 7 przedstawienie amatorskie utworu pod tytułem: „Przekłeta n'ech będzie ta chata” (dramat w 3 aktach) „Tach w'eciej” (komedia w 2 aktach). Zapraszamy obywatelstwo Jeżewa i okolicy, aby hurmem podażyli wszyscy na te pouczające sztuki, temwięcej, iż czysty zysk z przedstawienia przenacza się na groby poległych.

— **TCZEW.** (Aresztowanie.) Policja tutejsza przytrzymała niejaką Joannę Skibowską z Szerb'ecina (pow. tczewski), która jest podejrzana o morderstwo dokonane na swym dziecku.

(Wyrzucacz...) Przytrzymało 14-letniego chłopca Bronisława Cege z Moszczan pod Krakowem, który skradł pewnemu urzędnikowi tamtejszemu 10000 mk., udał się do Warszawy koleją, śledząc przez cały czas jazdy buforami. W Warszawie wykupił sobie bilet do Gdańska, skąd zamierzał wyjechać do Ameryki. Nieudało się atoli młodemu awanturnikowi swoich zamiarów urzeczywistnić, bo w Tczewie przy rewizji wzięła go policja pod swoją opiekę i odesła chłopca straszkam rodzicom napowrót.

— **CZERSK.** (Napad bandycki.) W ub. piątek około godz. 11½ w południe, zostało na drodze z Bielaw do Kwieków dwóch domokrajnych handlarzy ze Zduńskiej Woli, pow. Sieradz, napadniętych i z ich gotówki przeszło 100000 marek obrabowanych. Z bandytów był jeden uzbrojony w fuzję, a drugi w kij. Bandytów zbiegli niepoznani.

(Nieszczęśliwy wypadek.) Onezaj przejechał samochód należący do właściciela majątku Mokre w Czersku bawiące się na ulicy dziecka.

— **PUCK.** (Wypadek kolejowy.) W sobotę po południu wykościł się pociąg krakowski między Sławoszymem a Krakowem. Na szczęście z podróżnych nikt nie odniósł szwanku. Komunikacja na tej linii została znowu w poniedziałek podjęta.

— **WARSZAWA.** (Złodziej w trumnie.) Złodziej warszawski Andrzej Grendowski i Bronisław Cieślak wyjechali w Kutnowskie i popełniwszy tam kilka kradzieży, powracali szczęśliwie z łupami do Warszawy, jadąc kradzionym koniem i kradzionym wozem. Nieszczęście chciało, że w Kutnie spotkał ich po drodze patrol policyjny w nocy i usiłował wóz zatrzymać, ale jeden z opryszków uderzył policjanta batem, poczem podciąwszy konie, zaczęli uciekać. Policjanci dali za opryskami dwa strzały w powietrze, a gdy to nie poskutkowało, dali ognia w stronę opryszków, rezultatem czego było zabicie jednego konia i jednego opryszka Andrzeja Grendowskiego. Widząc to drugi opryszek, zeskoczył z wozu i znikł w pobliskiej branie.

Wszczęto poszukiwania, ale nadaremnie. W domu tym był skład trumien i w składzie tym policjanci przeprowadzili rewizję, lecz złodziej znikł. Wtedy jeden z policjantów otworzył kilka trumien leżących w szopie składu i w jednej z nich znalazł z rękoma złożonymi na piersiach nieboszczyka o dziwnie świeżym wyglądzie. Wówczas policjant, mając w ręku bat ten sam, którym został uderzony przez opryszka, jednym uderzeniem wskrzesił nieboszczyka, którym okazał się właśnie zbiegły z wozu złodziej Cieślak.

Wesoły kącik.

Szwagier

— Maly Janek, którego s'ostra jest zaręczona z jego nauczycielem, wraca do domu, trzymając się za spodenki.
— Słuchaj — powiada do siostry — ty nie wyjdiesz za mego nauczyciela.
— Czemu? — pyta zdziwiona siostra.
— Bo ja nigdy nie pozwolę na to, żebyś wyszła za człowieka, który własnego szwagra b'ierze na kolana i b'ie.

**WYPALANKI WINNE
WÓDKI**



WINKELHAUSEN

**STAROGARD (POMORZE)
zał. 1846**

Sprawy społeczno-gospodarcze. PRZEMYSŁ

— Pierwszy Targ w Zagrzebju. W czasie od 3 do 15 czerwca br. odbędzie się w Zagrzebju pierwszy „Targ Zagrzebski” prób i wzorów przemysłu.

Niestety, przemysł nasz nie zdradza dotychczas żadnego zainteresowania tym targiem i dotychczas nie wpłynęły żadne zgłoszenia na rezerwowanie miejsc. Jakkolwiek Urząd Targu Zagrzebskiego rezerwuje kilkadziesiąt metrów powierzchni dla przemysłu polskiego. Jeszcze jest czas i zantebanie dałoby się łatwo odrobić, gdyż wszelkie zgłoszenia polskie będą przyjęte z najlepszą gotowością.

O ważności rynku południowo-wschodniego dla polskiego eksportu nie trzeba wspominać, tembardziej dziś, kiedy waluta jugosłowiańska powoli, lecz stale spada.

Jak zawsze, tak i tym razem dalej się ubiedz naszym sąsiadom, gdyż rząd czeski np. buduje osobny pawilon o powierzchni 400 m², a ze stron prywatnych zgłoszono prośbę o zarezerwowanie jeszcze 800 m² powierzchni. Podobnie ficznie zgłoszenia wpłynęły z Austrii, Niemiec, Włoch.

Ponieważ rząd nasz walczy z trudnościami finansowymi. Pożądaniem jest, aby inicjatywa prywatna wzięła w swe ręce, w pierwszym rzędzie Izby handlowe i przemysłowe.

HANDEL.

— Na raty. Dzienniki warszawskie z dni ostatnich donoszą, że w Warszawie wśród kupiectwa ożył system przedwojenny sprzedazy artykułów handlowych na raty. Fakt ten świadczy, że kupiec zaczyna dążyć do wzmożenia obrotu, ma się rozumieć takim towarem, którego mamy w kraju w dostatecznej ilości, n. p. manufaktura i jej wyrobami, meblami itp.

Nareszcie powracać zaczyna zaufanie między kupcem a klientem — co przy dzisiejszych wysokich cenach towarów ma wielkie znaczenie, przedewszystkiem dla rozwoju naszego handlu.

PRACA.

— Wolne posady. W Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Starogardzie są wolne następujące miejsca: 50 dziewcząt sezonowych, 3 służących na miasto, 2 na wieś, 2 gospodynie, 2 stolarzy, 1 blacharz, 1 czeladnik krawiecki,

i kołodziej samotny z własnymi narzędziami, 3 chłopaków od 16—18 lat, 2 parobków do koni, 2 chłopaków do bydła od 14—16 lat, 1 starszy samotny człowiek do bydła, 3 uczni ry-marskich takich, którzy się już uczyli.

— Tak pracuje Kasa spółdzielcza robotników chrześcijańskich w Warszawie. W siedzibie własnej odbyło się walne zebranie sprawozdawcze za r. 1921 rzemieślniczo-robotniczej kasy spółdzielczej. Kapitał zakładowy kasy w dniu 31 grudnia r. 1921 wynosił mk. 1.754.530,97. Wkłady członków w tymże terminie stanowiły mk. 6.857.602,54. Wydano w roku sprawozdawczym pożyczek 118 osobom na sumę marek 11.399.300. Czystego zysku na operacjach kasa otrzymała 295,754 mk. 80 fen. Bilans za rok 1921 zamyka się sumą 11.642.431 mk. 51 fen. Z czystego zysku wyznaczono dla pracowników kasy 125 000 mk. i od wkładów 10 proc. dywidendy. Projekt budżetu na r. 1922 oznaczono na 8 500 000 mk. wszystkie te pozycje zatwierdzono. Uchwalono podnieść kredyt dla pojedynczego członka do m. lłona, a dla zrzeszeń rzemieślniczo-robotniczych do 3 milionów mk.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Za redakcję: Izidor Sredzki

Na święta Wielkanocne!!

Do ciast:

Mąka cesarska
Cukier biały i waniliowy
Proszki do pieczenia
Wanilia burbońska
Cytryny — olejki cytrynowe
Rodzenki — sultanki
Migdały
Korzenie i przyprawy



Do stołu:

Oliwa francuska
Tuszcze
Ekstrakt angielski do zup.
Sardele — sardynki
Kapary — pomidory
Konserwy — zakaśki
Szparagi — gruszki
Kompoty, Sery
Kawa — Mocca
najprzedniejsze gatunki
dziennie świeżo palona
z własnej palarni

Wina:

Węgierskie wytrawne
* słodkie
* białe
Francuskie Bordeaux
* Szampanówki
Hiszpańskie
Burgundzkie

Likiery:

Wszystkie najprzedniejsze
fabrykaty



Wódki:

Wielki wybór
Koniak:
Po cenach przystępnych

Cygara i papierosy:

Wszystko doborowe
ulubione gatunki

Dessert:

Pomarańcze
Czekolada, Cukry pastylki
tylko z chrześcijańsko-
polskich firm.

Marchlewski & Zawacki, Grudziądz

ulica Józefa Wybickiego dawn. Kwidzyńska 29.

Telefon nr. 104 i 404.

Rok założenia 1879.

Adres teleg.: „Maza” Grudziądz

Prima Sloe

Słedzie

Crownbrand Matties

poleca hurtownie i detaliznie

Bronisław Murawski

Grudziądz, Kwidzińska.

Telef. 108. Filija Łasin.

M. Peszczyńska, dentystka

Plac 23 Stycznia 7

przyjmuje od 9—1 i od 3—6.

Kupię na eksport

drzewo tarte, suche i świeże wszelk. rodzaju każdej ilości. Drzewo okragłe, kloce sosnowe, dębowe, świerkowe i olchowe, drągi telegraficzne, drągi do telegrafów, kopalniaki i podkłady kolejowe jak całe parcele lasów, wszystko per kasa. Płacę najwyższe ceny.

Oferty upr. firma

B. Krajniewski

Hurtownia drzewa porądkowego i opałowego

Grudziądz, Pl. 23 Stycznia 18a
Telefon nr. 708. Aur. tel. DREWNIAK

Baczność!

Da odsprzedających.

Co dopiero na'eszły świeże zapasy papierosów -- Sarmatia, do 1000 sztuk. 30% przy większym odbiorze osobny rabat wedle normy fabryki, tak samo polecam fabrykaty „Dubec i Patria“.

Cygara tylko najlepszej jakości, tak długo jak zapas starczy, niżej cen fabrycznych oddaje

Adolf K O M O S S A T
Tel. 255. Grudziądz Tel. 255.
Plac 23 Stycznia 25/26.

SKŁO CYGAR I PAPIEROSÓW.

Hurtownie:

Baczność!

KORSO-KINO

Józefa Wybickiego (kar. Pieniszaewej)

Od 16 kwietnia (Wielki Noc) do 30 kwietnia

I. seria
największego sensacyjnego obrazu
dramatycznego sezonu, p. t.

W pogoni za milionami

w II. serii, a 1. aktach.

Przygody awanturnika

Razem dzieje się:

w pasażach zagłady, w palacach kurtyzan w kawał. Wiecej w Boulewarach Europy

Cudowna technologia! Kadrmyz gra aktywnie.

W rol. głównych: piękna Maria Kierska, nowa gwiazda ekranu.



Jedynie prawdziwe

jeśli w powyższym opakowaniu i z naszym znakiem ochronnym



Wielkopolska Wytworna Chemiczna

POZNAN, Ale. Marcinkowskiego 5. tel. 3060 i 3088.

Tow. Akc.

Kilka tysięcy sztuk

Ł A T

do dachów i płotów
4 x 6 i od 1,70 do 6 metrów długie

Dachówek. (Karpiówki)
zwykła wielkość

Dachówek-Holendrówek
zwykła wielkość

ma do oddania

Pomorski Dom Importowo-Eksportowy
K. Balcerowicz i Ska., Grudziądz
ul. 3 Maja nr. 21-23 Tel. 24 a ires teleg. „Import“.

Telefon nr. 680

„Mazurka” Grudziądz

Pl. 23 Stycznia 24

Najprzedniejsze miejsce roz-
rywki na Pomorze i
Poznańskie



Codziennie od godziny 8 wieczorem
pocz. pierwszorzędne

reprodukcje taneczne
przez tylko pierwsze międzynarodowe
siły artystyczne

W niedzielę począwszy popołudniu
o godzinie 4-ej

herbatka taneczna



DYREKCJA.

Województwo Pomorskie

Państwowe Nadleśnictwo Jamy poczta Mokre, powiat Grudziądz.

Drogą submisji sprzedaje się poniżej wyszczególnione drewno użytkowe grube pochodzące z zrębów całokowitych z roku gospodarczego 1922.

Nr. losu	Nazwa okręgu	oddział i podział	rodzaj drzewa	Drewno użytkowe					razem			Odległość od najbliższej stacji kolejowej
				I klasy m ³	II klasy m ³	III klasy m ³	IV klasy m ³	V klasy m ³	sztuk	m ³	m ³	
1	Bałtór	32 b	sosna		23 48	58 12	38 75		205	120	35	3,5 km Waldowo
2	Rudnik	97	"		60	40			120	100		5,0 km Waldowo
3	Waldorf	131	"	13 28	159 16	106 9	30 21		346	309	28	6,5 km Gardeja
4	Wełcz	158	"	9 25	135 98	176 04	61 07		505	383	36	9,0 km Gardeja
5	Jamy	97 a	"	217 39	85 19	22 57	2 92		174	32	01	1,0 km Gardeja
6	Jamy	97 a	buk		16 86	14 86	11 30		26	43	02	1,0 km Gardeja

Oferty na 1 m każdego losu z osobna należy podać w pełnych markach i złożyć je w zamkniętych i zalakowanych kopertach zaopatrzonych w napis „Submisja” do dnia 21 kwietnia 1922 r. w kancelarii Nadleśnictwa Jamy, poczta Mokre, pow. grudziądzki. Oferty powinny zawierać oświadczenie, że oferenci poddają się warunkom sprzedaży bez zastrzeżeń. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 22 kwietnia 1922 r. o godz. 10-tej przedpołudniem w obecności ewent. przybyłych oferentów. Nadleśnictwo zastrzega sobie drobne różnice co do podanych ilości masy. Prawo przyznania losu zastrzega się Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu.

Na święta świeżo nadeła:

„Sanella”
Masło naturalnemu
podobne, jak i

Szprotki

perwej jakości z Głanskich
wędzarni. Uprząż się o czasne
zamówienia. Dla o sprawa-
jących rabat.

Bronisław Murawski,
Grudziądz

ul. Józefa Wybickiego nr. 24/26.
FILJA LASIN. Telefon 108.

KUPUJEMY!

Owies, jęczmień na paszę
mieszankę z różnych gatunków zboża

Płacimy ceny najwyższe

Łaskawe oferty z podaniem ceny uprasza

Wildecka Fabryka Paszy T. A.

Poznań, ul. Dąbrowskiego 83 - 85.

1151

Wystawa - Wielkanocna !!

Zające, kurczaki,
baranki, wielkanocne jajka w wszystk.
wielkościach

Sprzedaj Warszawskich i Poznańskich pierwszo-
rzędnych Cukierków. Czekolady,
Irysy, Keksy.

Hurtownie! Detalicznie!
Ceny konkurencyjne.

ANDRZEJ HARTMANN, Grudziądz

Stara Rynkowa — narożnik Długiej

Do sprzedania

2 SKŁADY CYGAR

Hurt i Detal

w najlepszym położeniu i z wielkim
obrotem, od zaraz do sprzedania
Zgłoszenia przyjmuje

Hartman, ulica Długa 20a.

Sprzedaje.

Z powodu wyjazdu
sprzedam
skład kolonialny
przy ul. Lipowej 61
z urządzeniem i z to-
warem. 2 pokoje i ku-
chnia. Kontrakt dzierż-
awy na 5 lat. Cena
bardzo korzystna.

Dębowa sypialka

dobry zegarek na sprzedaż
Koścuszki 24 l.

Kariolka (samojedź)
wóz dla potrzeb. wóz
roboty. sprzeda tanio.
W. Koru, Grudziądz 1.

Zguby.

W drodze z Sierp-
nie do Grudziądza za-
gubiono dowód osobisty
i książeczkę wisko-
wą wystawioną przez
P. K. U. Część chowa
na imię Mieczysław
Zajonana. Znaleziono
proszę zwrócić
Pl. 23 Stycznia 16.

Radzyńskie (Eckendorfskie)
Nasiona buraczane

poleca

Bronisław Murawski
Grudziądz. Filja Lasin

Baczność!

Węgiel górnośląski

1000 mk. za ctn.

sprzedaje dopóki zapas starczy.

Grudz. Spółka Przewozowa
i Dom Handlowy

BRACIA ROSIŃSCY
Telefon 81. Trynkowa 3. Telefon 81

Wyjątkowa okazja dla pp. właścicieli
re-atauracji, cukierni hoteli i t. d.

dostawa do domów.

Baczność!

Szwaczka

poszukuje pracy

w domu i poza domem

Toruńska 22, III piz. n. i

Nasiona buraczane

cukrowe i pół cukrowe do na-
tymchiastowej dostawy polecają

R. WRÓBLEWSKI i Ska.

Dom Rolniczo-Handlowy
Telefon 71. Eydgoszcz Głanska 152.

DRZEWA OWOCOWE!

Mam większą ilość drzew owocowych

na sprzedaż:

L. MAKOWSKI, Plac 23 Stycznia 29.
Ogrodnictwo ulica Cegielniana nr. 12a.

